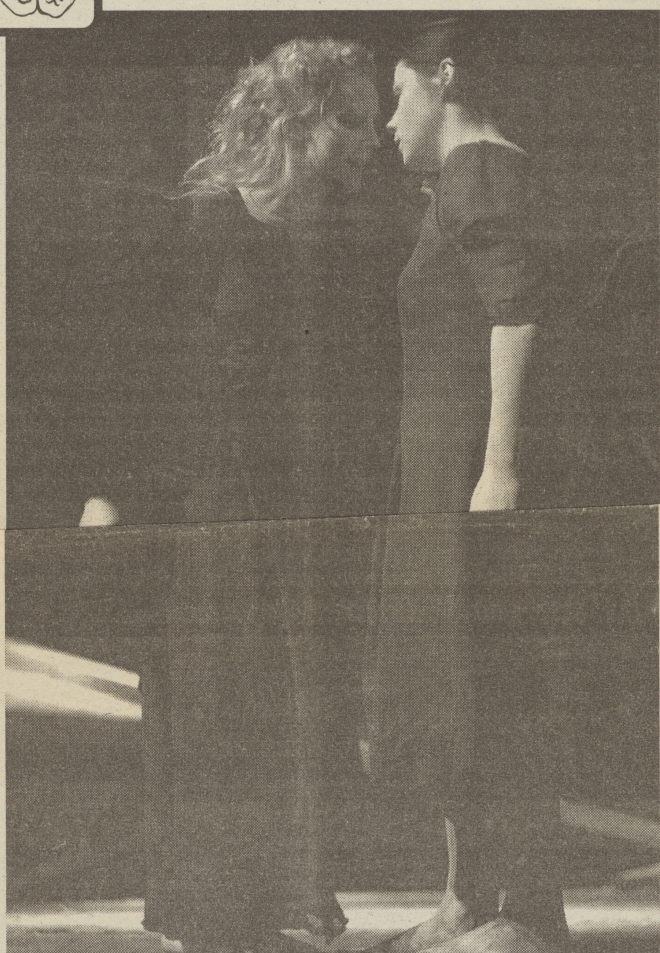


SUPER EXPRESS
A1. Jerozolimskie 28
00-939 WARSZAWA

Nr 31 6 z dn. 02-98



Teatr



■ „Antygona” to sztuka o trudnych decyzjach fot. MAREK ZIELIŃSKI

Odnowiona Antygona

Nagie ściany zrujnowanych kamienic, ludzie w burych szynelach, strażnicy wyglądający jak skinheadzi. A problem stary jak świat. I antyczny spektakl. W Teatrze Studio (PKiN) właśnie ruszyła „Antygona” Sofoklesa. Przedstawienie dziwne, zaskakujące, ale niezwykle ciekawe.

„Antygona” to sztuka mówiąca o problemach związanych z naszymi decyzjami, wyborami jakich dokonujemy, zwłaszcza w bardzo trudnych warunkach. Właśnie dlatego reżyser Zbigniew Brzoza zdecydował się zestawić antyczny tekst z realiami współczesnej rzeczywistości. A ta rzeczywistość to wojny i okrucieństwa, któ-

rych poprzez media jesteśmy świadkami.

Na scenie zobaczymy ściany domów, czarne czełuści okien. No i ulicę lub most, pęknięty na pół. Do tego stare metalowe beczki i porozrzucone żerdzie.

Aktorzy nie noszą antycznych tunik, lecz brudne kapelusze, podarte płaszcze i wojskowe ciężkie buty. Takiego Kreona gra Jerzy Radziwiłowicz, taką Antygonę Maria Peszek na zmianę z Izabelą Szalą.

W spektaklu zobaczymy m.in. Włodzimierza Pressa w roli Postać i Gabriellę Kownacką jako Eurydykę. Autorem oryginalnej scenografii jest Mihail Tchernaeu.

JAN DOMANIEWSKI